

ZBIGNIEW DZIADOSZ

ur. 1964; Bełżyce



Miejsce i czas wydarzeń	Bełżyce, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność, kominiarstwo, zawód kominiarza, strój kominiarza

Strój kominiarza

Ubranie służbowe musi być czarnego koloru. W pracy przy palenisku człowiek bardzo się brudzi. Na czarnym materiale tego nie widać, a poza tym nie przepuszcza powietrza i chroni od wysokiej temperatury. Teraz jedzie się na przykład do piekarni, w której piec jest cały czas gorący. Wydaje się, że już jest wystudzony, bo się w nim nie piecze, ale określoną temperaturę trzyma. Taki piec nigdy nie stygnie, nawet w sobotę wieczorem jak już się nie piecze, to w niedzielę jeszcze jest gorący i trzeba uważać, żeby się nie poparzyć. Jeszcze wspomnę o kotłach przemysłowych, które mają duże odprowadzanie spalin, że nawet łącznika kotła z kominem, zwanego czopuchem, nie można było oczyścić z popiołu czy sadzy, nie wchodząc do niego. Robiło się to w kilku ludzi i z zegarkiem na rękę. W wysokiej temperaturze człowiek nie mógł więcej przebywać jak trzy minuty i musiał być asekurowany, żeby w razie czego jak zastabnie, móc go wyciągnąć. Praca była wykonywana przez mistrza, przy pomocy czeladników, a nawet uczniów. Wymagała bardzo dużej wiedzy na przykład o występującym zapyleniu i musiała być wykonywana obowiązkowo w ochronnym ubraniu, bo była niezwykle uciążliwa, niewygodna do obsługi i bardzo niebezpieczna.

Data i miejsce nagrania	2016-07-14, Bełżyce
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Jolanta Mączka
Redakcja	Jolanta Mączka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"